

Tajny raport ONZ ws. wojny w Jemenie

30 stycznia 2016

Organizacja Narodów Zjednoczonych prowadziła dochodzenie w sprawie saudyjskich nalotów na Jemen. Stwierdzono, że Arabia Saudyjska łamie międzynarodowe prawo humanitarne bombardując infrastrukturę cywilną. Zbrodnie popełniane są przy cichym przyzwoleniu Zachodu.[ZNZ]

Brytyjski dziennik „Guardian” wszedł w posiadanie raportu który mówi, że ONZ udokumentowała 119 ataków naruszających międzynarodowe prawo humanitarne. Arabska koalicja, na czele której stoi Arabia Saudyjska, prowadziła naloty między innymi na nieuzbrojonych ludzi, obozy dla osób wysiedlonych i uchodźców, zgromadzenia cywilne, pojazdy cywilne, obszary mieszkalne, placówki medyczne, szkoły, meczety, targi, fabryki, magazyny przechowujące żywność, lotnisko w Sanie, port w Hudaydah i trasy tranzytowe.[ZNZ]

Potwierdzono także kilka przypadków, w których śmigłowce ścigały i strzelały do cywilów uciekających przed bombardowaniami na ich mieszkania. Ataki z powietrza doprowadziły do śmierci ponad 2600 mieszkańców tego kraju. Dokument ten stawia również w złym świetle Wielką Brytanię – Arabia Saudyjska kupuje od niej sprzęt wojskowy wart miliardy dolarów. Ostatnio pojawiły się doniesienia, według których brytyjscy eksperci pomagają Saudom w tej kampanii wojennej.[ZNZ]

Jak pisze „The Guardian”, odkąd David Cameron stoi na czele brytyjskiego rządu, Londyn sprzedał Ar-Rijadowi uzbrojenie warte 66 mld funtów. Ponad 100 licencji na zakup broni przekazano już po tym, gdy Saudowie zaczęli bombardować południowego sąsiada. Nie ma mowy o nieświadomym wspieraniu wojny, przez którą 80 proc. Jemeńczyków może przeżyć już tylko

dzięki pomocy humanitarnej ONZ i boryka się z brakiem żywności, wody oraz lekarstw. Brytyjczycy nie tylko robią z królem Salmanem ibn Al Saudem świetne interesy, ale i wysyłają jego żołnierzom doradców wojskowych. To ostatnie ma dla Saudów podstawowe znaczenie – walki w Jemenie obnażyły niekompetencję i brak wyobraźni saudyjskich oficerów, którym dobrze wychodzi ostrzeliwanie cywilnych budynków, ale nie walki z partyzantami.[S]

W Jemenie zbrodni wojennych dopuszczają się wszystkie strony, jednak eksperci ONZ ds. praw człowieka przyznają, że najwięcej z nich popełniła dowodzona przez Arabię Saudyjską koalicja interwencyjna. Mogła tak postępować, bo ma po swojej stronie Stany Zjednoczone. Ich poparcie nie zachwiało się ani na moment. W Wielkiej Brytanii wojna zaczyna powoli przebijać się do świadomości publicznej. Wyjaśnień w tej sprawie od Camerona domagają się politycy Partii Pracy na czele z Jeremym Corbynem i Hilarym Bennem, który w gabinecie cieni pełni funkcję sekretarza ds. zagranicznych. Laburzyści żądają również, by ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii natychmiast przestało handlować z Saudami bronią i szczegółowo wytłumaczyło się z tego, czym zajmują się skierowani do Ar-Rijadu doradcy. Corbyn i Benn w liście otwartym do premiera pytają przede wszystkim o to, czy brytyjscy oficerowie mogli być współautorami ataków, w których świadomie narażano życie cywilów.[S]

Jak dotąd apele lewicowych polityków rząd puszcza mimo uszu. Być może niedługo będzie się to musiało zmienić, bo polityka Camerona w sprawie Jemenu przestaje podobać się także niektórym konserwatystom. Tym nie chodzi o umierających Jemeńczyków, ale o potencjalne zagrożenie dla Wielkiej Brytanii – część analityków zauważyła, że przyczyniając się do krwawego przebiegu wojny Londyn hoduje tysiące potencjalnych ekstremistów, oburzonych polityką Zachodu i gotowych na wszystko w walce z nim.[S]

Najwięksi sojusznicy tego sunnickiego państwa kompletnie ignorują wszelkie doniesienia o popełnianych zbrodniach

wojennych w Jemenie. Jest to co najmniej szokujące, że Arabia Saudyjska została przewodniczącym komitetu ONZ i stoi na straży praw człowieka. Zresztą kto bogatemu zabroni? Jak dotąd nikt nie domagał się odebrania tego tytułu.[ZNZ]

Gdyby Syria albo Irak zaatakowały Jemen, powodując niewyobrażalne cierpienia mieszkańców, z całego świata płynęłyby głosy oburzenia i wezwania, by jakieś szlachetne mocarstwo zainterweniowało zbrojnie. Niestety, w tym wypadku agresorem jest państwo, którego do żadnej osi zła nie zaliczono – chociaż powody by się znalazły.[ZNZ]

Autorstwo: John Moll [ZNN], AR [S]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net